

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Każdy obywatel może mieszkać u siebie. Doniosły dekret o własności lokali.

W bogatym plonie ustawodawstwa polskiego z ostatnich dni, niepodobna pominąć omówienia niesłychanie doniosłego dla naszego życia gospodarczego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 o własności lokali (Dz. U. Nr 94, pozycja 848).

Ustawa ta stanowi rewelacyjny wprost wyłom w prawie cywilnym, które znało współwłasność nieruchomości jedynie w ułamkowych częściach. System ten nie sprzyjał łączeniu się szerokich warstw społeczeństwa w celu zdobywania własnego dachu nad głową, a system spółdzielczy też nie zawsze odpowiadał małemu człowiekowi, który chce być sam i wyłącznie panem u siebie.

Pożądana więc była instytucja pośrednia. Stworzyła ją więc wymieniona ustawa, która przewiduje że mieszczące się w jednym budynku oddzielne lokale, piętra i części pięter, uznane przez właściwą władzę budowlaną za samodzielne pomieszczenia, mogą stanowić przedmiot odrębnej własności.

W tym wypadku grunt, podwórce, ogródek, fundamenty, mury zewnętrzne, mury konstrukcyjne i mury oddzielające poszczególne, wyłączone ze wspólnej własności lokale, dachy, kominy oraz wszelkie części budynku i wszelkie urządzenia, służące do użytku wszystkich właścicieli lokali, lub pewnych grup właścicieli, jak strychy, piwnice, korytarze, bramy, ogólne ustępy, wspólne łazienki, urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, ogrzewania centralnego itd. stanowią wspólną własność wszystkich właścicieli poszczególnych lokali.

Ustanowienie odrębnej własności lokali powinno pod nieważność nastąpić w formie aktu notarialnego.

Rodzaj, położenie i rozmiar poszczególnych lokali z powołaniem się na plan ten winien określić: stosunkowy udział właścicieli poszczególnych lokali z powołaniem się na plan własności nieruchomości, z której wydzielona została własność lokali, wzajemny stosunek udziału właścicieli poszczególnych lokali połączonych z zarządem i utrzymaniem wspólnej nieruchomości, zasady zarządu wspólną nieruchomością i nadzoru nad zarządem, który winien być powołany.

Ustawa przewiduje instytucję zebrań właścicieli lokali, sposób pobierania podatków i t. d. Minister Sprawiedliwości jest upoważniony do wydania rozporządzenia co do sposobu ujawnienia w księgach hipotecznych praw o odrębnej własności lokali i innych praw rzeczowych na tych lokalach.

Mimo utrudnień i kłopotów, związanych ze współwłasnością czego nie można uniknąć przy najbardziej idealnym stanie, nowe prawo o własności lokali należy przywitać z zadowoleniem jako śmiały eksperyment prawny nakazany przez potrzeby, życia i pęd każdego o-

Popłoch wśród czerwonych władców Kremlu.

MOSKWA. W bogato udekorowanej sali reprezentacyjnej Domu Związków Zawodowych zostały wystawione zwłoki zabitego w Leningradzie S. Kirowa.

Przed trumną co kwadrans zmienia się warta honorowa.

Gmach „Domu Związków Zawodowych” otoczony jest silnym kordonem policji i oddziałów ochrony wewnętrznej.

Wszystkie dworce obsadzone zostały silniejszymi oddziałami wojsk kolejowych oraz brygadami tajnych agentów wydziału politycznego. Sprawdzanie dokumentów przyjezdnych do Moskwy obywateli i aresztowania spowodu najmniejszej niedokładności w dokumentach trwa już bez końca.

Garnizon Moskwy znajduje się w ostrym pogotowiu. Wszystkie gmachy rzą-

dowe oraz mauzoleum Lenina strzeżone są przez zdwojoną ochronę.

Moskwa pełna jest najrozmaitszych pogłosek o najfantastyczniejszej treści. Zamach na Kirowa, według najbardziej uporczywych pogłosek, jest dziełem Henryka Jagody, szefa komisariatu spraw wewnętrznych (dawniej GPU), który wiedział iż Kirow może sięgnąć po władzę w Leningradzie. Kirow był bowiem podejrzany o utrzymywanie kontaktów z opozycjonistami i mógł stanąć na czele zdecydowanego na wszystko proletariatu.

Najbardziej uporczywie krążąca pogłoska mówi, że Kirow padł ofiarą walki, jaką toczył Stalin z komisarzem spraw wewnętrznych, który mimo, że niedawno został przemianowany z GPU, pozostał tą samą instytucją i działa z pomocą tych samych starych, wypróbowanych metod. Siła władzy GPU nie została zmniejszona mimo usiłowań. Walka między Stalinem i Jagodą trwała bez ustanku.

Zamach na Kirowa da teraz możność Stalinowi drogą specjalnych dekretów doraźnych pozbawienia wpływowych stanowisk kilku najwyższych dygnitarzy GPU, a niektórych nawet osadzić w więzieniu.

Powszechne zadowolenie wywołała w Moskwie wiadomość, że b. szef leninградzkiego oddziału GPU, a obecnie na czele komisariatu rządu Miedwied po zamachu został natychmiast aresztowany i przewieziony do Moskwy pod eskortą oddziału wojskowego w pociągu Stalina. Miedwied był jedną z najmniejpopularniejszych osób w Sowietach za swe okrucieństwa i cynizm wobec aresztowanych.

„Bez Polski i Niemiec niema paktu wschodniego“.

RYGA. — Obrady konferencji państw bałtyckich przez cały czas były prowadzone bardzo intensywnie. Poruszano zagadnienia paktu wschodniego, sojuszu francusko-sowieckiego, kwestię zacieśnienia współpracy gospodarczej, wysuwano koncepcję zastosowania klauzuli bałtyckiej nie tylko w odniesieniu do zagadnień gospodarczych, lecz również w stosunku do spraw narodowościowych.

Stanowisko konferencji w odniesieniu do paktu wschodniego przedstawia się w ten sposób: Łotwa i Estonia stoją na stanowisku, że pakt wschodni bez udziału Polski i Niemiec jest niemożliwy.

Wielka uroczystość przyjaźni polsko-belgijskiej.

BRUKSELA. Wczoraj odbyła się w Brukseli uroczystość otwarcia alei Jana Sobieskiego. Aktu odsłonięcia tablicy orientacyjnej dokonał poseł Rzeczypospolitej Jackowski w obecności burmistrza m. Brukseli, Adolfa Maxa, członków rady miejskiej, przedstawicieli rządu, armii i społeczeństwa belgijskiego i licznie zebranej kolonii polskiej.

Komisja ekspertów wypowie zdanie o przyszłej konstytucji.

WARSZAWA. W dniu 11 b. m. wzniesione będą prace Sejmu i Senatu. W dniu tym, jak słychać, odbędzie się pierwsze w bieżącej sesji posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej, na którym referent projektu nowej konstytucji, sen. Rostworowski, wygłosi referat o ustawie konstytucyjnej, poczem zgodnie z uprzednio powziętą uchwałą w senackiej komisji konstytucyjnej, jeszcze w czasie ubiegłej sesji budżetowej, komisja wysłucha opinii o nowej konstytucji, zaproszonych ekspertów.

Ekspertami będą: prezes klubu BBWR. pułk. Sławek, vice-marszałek Sejmu, pos. Car, vice-marszałek Sejmu, prof. Makowski, prof. Michał Bobrzyński, prof. Stanisław Starzyński i prof. Komarnicki.

Po wysłuchaniu ekspertów Senat, któremu pozostaje w myśl obecnie obowiązującej konstytucji, termin do feryj świątecznych do zapowiedzenia poprawek, które w tym terminie, jak się spodziewają zapowie.

Armia międzynarodowa obsadzi Saarę na czas plebiscytu.

GENEWA. W środę wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie 83-ej nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Na wniosek delegata francuskiego min. Laval'a uchwalono, że międzynarodowa armia, w skład której nie będą mogły wejść wojska francuskie i niemieckie, obsadzi terytorjum Saary na okres plebiscytu, celem zapewnienia bezpieczeństwa głosującym.

Wniosek francuski poparli delegaci

Szał rasistowski -- bynajmniej nie minął.

BERLIN. 500 lekarzy niemieckich, zgromadzonych w Fuerth, po wysłuchaniu przemówienia przywódcy narodowo socjalistycznego Streichera, wystosowało do ministra Fricka zbiorowy adres, w którym domaga się uzupełnienia dotychczasowego ustawodawstwa aryjskiego jaknajsurowszymi postanowieniami przeciwko małżeństwom mieszanym.

Petenci żądają, aby już samousiłowanie pożycia fizycznego pomiędzy kobietą aryjską a mężczyzną pochodzenia

Anglii, Włoch i Czechosłowacji. Delegat sowiecki, kom. Litwinow zasadniczo poparł wniosek, musi on jednak przed ewentualnym wysłaniem do Saary oddziałów czerwonych porozumieć się ze swoim rządem.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący min. Benesz polecił komitetowi trzech przedłożyć z końcem sesji konkretne propozycje.

żydowskiego karane było na równi z najcięższymi zbrodniami.

W takich wypadkach kobiecie miało by grozić odebranie obywatelstwa niemieckiego, internowanie w obozie pracy, w razie udowodnionego stosunku fizycznego — sterylizacja.

Mężczyźnie pochodzenia żydowskiego groziłoby pozbawienie obywatelstwa niemieckiego, konfiskata majątku i co najmniej 5-letnie ciężkie więzienie, a następnie wydalenie z Niemiec.

właściciele starych domów pobierali w tys. idące „odstępne” a przy nowych domach t. zw. „dodatek na budowę” — ustawa ta niezawodnie przyczyniłaby się w dużym stopniu do usamodzielnienia dziesiątków tysięcy lokatorów na właścicieli własnych mieszkań.

W każdym razie, spodziewamy się, że nowe prawo zdoła w większych srodawkach odegrać swą doniosłą rolę w zdobyciu własnego dachu nad głową. Niezawodnie i w Częstochowie także prawo to znajdzie przychylne przyjęcie.

Ogłoszenie w „Słowie” przynosi zaw-
sze pożytek ogłaszającemu się
Już przyjmujemy ogłoszenia do świą-
tecznego numeru gwiazdowego

„SŁOWA CZĘSTOCHOWSKIEGO”

W cukierni „ROMA” pączki po cenie reklamowej 15 gr.

Zjazd wojewodów.

WARSZAWA. W dniu 5 bm. rozpoczął się w Warszawie zjazd wojewodów, na który przybył p. premier prof. dr. Leon Kozłowski.

Tematem obrad, którym przewodniczył p. minister spraw wewnętrznych Marjan Zyndram-Kościałkowski, są aktualne zagadnienia administracyjne, samorządowe i gospodarcze.

W zjeździe biorą udział ministrowie zainteresowanych resortów.

Postulaty lekarzy Ubezpieczalni Społecznych.

WARSZAWA. Związek Lekarzy Państwa Polskiego uchwalił odwołanie się w sprawie wprowadzenia z dniem 1 bm. instytucji lekarzy domowych i redukcji wielu lekarzy, do wyższych władz.

Postanowiono również wobec wielokrotnego naruszania przez Ubezpieczalnię przepisów prawnych o pracy, odwoływać się do inspektoratów pracy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny potępił metody Z. U. P. U.

WARSZAWA. Trybunał Administracyjny rozpatrywał skargę nauczycielki kontraktowej gimnazjum państwowego w Lublinie p. Michaliny W., której Z. U. P. U. odmówił w r. 1932 wypłacenia zapomogi w okresie wakacyjnym.

N. T. A. orzekł, iż przed uznaniem nauczycieli za pracowników sezonowych a okresu wakacji za sezon martwy, nauczyciele mieli w okresie wakacji prawo do świadczeń ze strony ZUPU.

Dopiero ustawa z dnia 22 marca 1933 r. wprowadziła w szkolnictwie sezon martwy i uznała nauczycieli za pracowników sezonowych.

Wydalenie Polaków ze Śląska czeskiego.

CIESZYN. Dżrekcja hut w Trzyńcu na czeskim Śląsku wydalila 2 Polaków: Rudolfa Cieślara, zatrudnionego od 22 lat i Ferdynanda Pustównę, pracującego od lat 17-tu. Ministerstwo opieki społecznej w Pradze nakazało ich zwolnić dlatego, że są obywatelami polskimi. Wydalenie nastąpiło wbrew umowie zbiorowej.

Pod eskortą policji odstawiono do Cieszyna obywatela polskiego Franciszka Stańka, którego funkcjonariusze policji czeskiej bił pałką gumową, odebrał paszport i oświadczył, że musi wynosić się do Polski. Równocześnie sąd w Morawskiej Ostrawie skazał go na 3 dni aresztu.

Rząd Flandin walczy z kryzysem gospodarczym.

PARYŻ. Izba deputowanych zakończyła wczoraj przed południem dyskusję ogólną nad ustawą finansową. Rząd wniósł projekt o sanacji rynku zbożowego. Premier Flandin zażądał rozważenia tej sprawy w trybie nagłym. Wniosek przyjęto wszystkimi 585 głosami. Jednocześnie przewodniczący izby zapowiedział, że projekt rządowy wejdzie pod obrady już w poniedziałek. Następnie rząd zgłosił projekt ustawy o uzdrowieniu rynku winnego i przy tym wniosku premier Flandin zgłosił żądanie nagłośności. Przyjęto je 584 głosami przeciw 1.

PARYŻ. Izba deputowanych uchwa-

Zamordowanie pocztyljona i rabunek 9 tysięcy złotych.

LWÓW. Około godziny 2-iej w nocy dokonano krwawego napadu na pocztyljona w Szczepieszynie. W chwili, gdy pocztyljon przywiózł pocztę z miasta, aby ją nadać na pociąg, idący ze Lwowa do Warszawy, gdy pociąg lwowski wjeżdżał na stację, jakiś nieznany osobnik, korzystając z ciemności na peronie strzelił z tyłu w głowę do pocztyl-

jona, kładąc go trupem na miejscu.

Zbrodniarz porwał następnie worek z pocztą, w którym znajdowało się między innymi 9 tys. zł. w gotówce i zbiegł przez nikogo niezatrzymany.

Tragicznie zmarły listonosz ze Szczepieszyna 36-letni Jan Pawłowski żonę i troje dzieci.

— — — — —

Lotnik australijski Ulm -- zaginął.

LONDYN. Lotnik australijski Ulm, który rozpoczął onegdaj lot ponad Pacyfikiem z Ameryki do Australii, musiał opuścić się na morze w odległości 400 mil od Honolulu.

Ostatni komunikat radiowy Ulma brzmi następująco:

„Godz. 11.20 znajdujemy się na południe od Honolulu — donoszą depesze — ale obecnie zawracamy spowrotem. Godz. 11.25 straciliśmy kierunek wśród ciężkich ołowianych chmur i silnych wiatrów przeciwnych. Benzyna starczy zaledwie na 15 minut. Czy możemy liczyć na pomoc innych samolotów? Godz. 11.30 opuszczamy się. W tej chwili uderzyliśmy o wodę. Godz.

11.58 osiadłem na wodzie i zwracam obecnie maszynę pod wiatr. Przybyszyście i zabierzcie nas. Przypuszczam, że zdołamy utrzymać się na powierzchni 2 dni.

Natychmiast 18 amerykańskich hydroplanów wyruszyło na pomoc, poza-tem Ulma szuka transoceaniczny statek pasażerski „Prezydent Coolidge”, 18 amerykańskich łodzi podwodnych, 3 torpedowce, parowce przybrzeżne i liczne japońskie statki rybackie. „Prezydent Coolidge” przybył na miejsce, gdzie przypuszczają, że Ulm osiadł na wodzie ale żadnych śladów Ulma nie znaleziono.

— — — — —

liła całość budżetu na rok 1935. Za budżetem głosowało 471 deputowanych, przeciwko — 122. Wydatki wynoszą 47.581 milj. fr., dochody zaś — 46.986 milj. fr.

Nieudana próba wymuszenia.

POZNAŃ. W ciągu ostatnich dwóch tygodni szereg zamożnych rodzin poznańskich otrzymało anonimowe listy, podpisane przez „komitet rewolucyjny Polskiej Partii Komunistycznej”, zawierający groźbę śmierci i niszczenia mienia, w razie nieotrzymania okupu. Możliwe dochodzenia policyjne ukończone zostały odszukaniem autorów listów w osobach 2 młodych bezrobotnych, których aresztowano.

Zniesienie tytułów w Turcji.

ANKARA. Wielkie zgromadzenie narodowe uchwaliło ustawę, która przekreśla wiekowe tradycje.

Ustawa ta znosi wszelkie tytuły, jak: pasza, bey, efendi, aga itd. W armji w miejsce tytułu „paszy” zaprowadzono wyrażenia „generał”, względnie „admiral”. W pismach urzędowych i dokumentach każdy obywatel turecki wymieniony będzie tylko imieniem i nazwiskiem bez żadnego tytułu.

Ustawa zakazuje poza-tem obywatelom tureckim noszenia wszelkich orderów i odznaczeń, z wyjątkiem krajowych orderów wojennych.

Skarga jugosłowiańska uznana za nagłą.

GENEWA. Rada Ligi Narodów przyjęła jednogłośnie bez dyskusji wniosek prezydenta, by sprawę węgiersko-jugosłowiańską traktowano jako nagłą, a więc, by postawiono ją na porządku dziennym obecnej sesji. Jak wiadomo, domagała się tego nota węgierska, podczas gdy nota jugosłowiańska zawierała postulat zapisania skargi na porządek dzienny styczniowej sesji Rady.

Znowu tajfun spustoszył Filipiny.

MANILA. Nowy tajfun szalał w środę nad południowo-wschodnią częścią Filipin. W miejscowości Bacuit ocalały tylko 3 domy, a wszystkie inne legły w gruzach. Trzech tubylców straciło życie.

Wczorajszy tajfun jest ósmym z rzędu w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

Zapowiedź wielkiego procesu politycznego.

MOSKWA. Dnia 15 bm. przed trybunałem wojennym sowieckiego sądu najwyższego odbędzie się proces 75 obywateli sowieckich, oskarżonych o zdradę stanu i przygotowanie zamachów terory-

stycznych. Będzie to pierwszy proces przeprowadzony na podstawie uchwały prezydium CIK'a o zwalczaniu żywiołów terrorystycznych. Uchwała ta została powzięta w związku z zamordowaniem komisarza Kirowa w Leningradzie i nakazuje sądom wyrokowanie w trybie przyspieszonym. Przewodniczącym trybunału wojennego został mianowany Ulrych.

10 tysięcy komunistów chińskich zginęło w bitwie.

NANKIN. W południowych Chinach rozgorzały ostatnio nowe walki między chińskimi wojskami rządowymi a oddziałami komunistycznymi, które mimo poniesienia szeregu druzgocących klęsk, na nowo zdołały się skoncentrować. — Wedle wiadomości nadchodzących z Kantonu, przebieg bitwy był niezwykle krwawy. W rezultacie komuniści zostali zmuszeni do odwrotu, pozostawiając na polu walki przeszło 10,000 zabitych.

Wodospad Niagara zmienił wygląd.

NIAGARA (N. Jork). Już w ciągu ostatnich miesięcy wygląd wodospadu Niagary zmienił się wskutek odpadnięcia wielkich bloków skalnych.

W tych dniach oderwał się nowy blok skalny, długości 60 stóp, a szerokości 100 stóp, który ważył około 200 tysięcy tonn. Skala stoczyła się w głąb wodospadu z ogłuszającym hukiem. Ta nowa wyrwa w skałach, tworzących wodospad, przyczyniła się znowu znacznie do zmiany jego wyglądu.

Koniec warkoczy w Chinach.

NANKIN. — Rząd nankiński przesłał gubernatorom prowincji rozporządzenie, zalecające w terminie 3-dniowym obcięcie warkoczy tym osobom, które je dotychczas jeszcze noszą. To samo rozporządzenie zakazuje kobietom krępowania nóg.

W kilku wierszach.

— Onegdaj wystartowali z Mościc na balonie wolnym „Toruń” o pojemności 2.200 mtr. sześć por. Pomaski z Jabłonny i inż. Krzyszkowski z Mościc. Balon wzniósł się w kierunku południowo zachodnim. Lotnicy zamierzają ustanowić rekord długości lotu.

— Na kolei południowo-mandżurskiej zderzył się dwa pociągi. W katastrofie utraciło życie 12 osób. Liczba ciężko rannych jest bardzo znaczna. Zachodzi podejrzenie, iż przyczyną katastrofy był sabotaż.

— W Lublinie w bramie domu przy ul. Króla Leszczyńskiego 20 została ciężko postrzelona w plecy 19-letnia Janina Szczepańska. Dochodzenia wy-

kazały, że postrzelił ją jej mąż. W stanie ciężkim przewieziono Szczepańską do szpitala, a Szczepańskiego aresztowano.

— W Meksyku, w miejscowości Acajete stanu Puebla wzburzony tłum ukamienował dwie kobiety: matkę i córkę, które z ramienia stronnictwa Akcji socjalistycznej usiłowały zorganizować manifestację na znak solidaryzowania się ze stanowiskiem, zajętem przez rząd w sprawach religijnych.

— Dzienniki angielskie donoszą o nowym kredycie, jaki Bank Angielski udzielił ma Niemcom. Kredyt ten ułatwił ma spłatę długów niemieckich za towary nabyte w Anglii. Pożyczka ta udzielona ma być Bankowi Rzeszy i wyniesie 750 000 funtów.

Dźwiękowe Kino - Teatr „STYLOWY”

Film objawienie, film rewelacja,
Miljony czytały, miljony zobaczą

„Chłopcy z placu broni”

reżyserja: FRANK BORZAGGE

w-g głośniejszej powieści: Franka Molnara

Nad program: Wspaniałe dod. dźwięk.

KRONIKA.

KALENDARZ

Piątek 7 grudnia. + Abrożeń b. w.
Wschód słońca o g. 7.30. Zachód o g. 15.41.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja Wieluńska.

W nocy z piątku na sobotę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek 7 b. m. „Żeglarz”. Szaniawskiego.

W sobotę 8 b. m. popoł. „Moja siostra i ja” wiecz. „Żeglarz”.

W niedzielę 9 b. m. popoł. „Moja siostra i ja”, wiecz. „Żeglarz”.

W poniedziałek 10 b. m. teatr nieczynny.

We wtorek 11 b. m. „Żeglarz”.

W środę 12 b. m. „Żeglarz”.

Ks. biskup Kubina w kolonjach polskich w Brazylii. Posel R. P. w Brazylii dr. Tadeusz Grabowski wyjechał z Rio de Janeiro do południowych stanów Brazylii, gdzie złoży wizyty oficjalne rządowi stanów Parana i Rio Grande do Sul i wspólnie z ks. biskupem częstochowskim dr. Teodorem Kubiną odwiedził kolonie polskie w Rio Grande do Sul. Około 15 bm. p. Grabowski przybędzie wraz z ks. biskupem Kubiną do Kurytyby.

Polonia amerykańska słuchać będzie pasterki na Jasnej Górze. W dniu 25 b. m., według czasu europejskiego o godz. 6-tej rano, a według czasu amerykańskiego o 12-tej w nocy wielomilionowa Polonia amerykańska w podniosłym wzburzeniu uczuć słuchać będzie za pośrednictwem czarodziejskich fal eteru, pasterki, nadawanej przez Polskie Radio. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór działowy szkolnej pod kierownictwem prof. Makoszy.

Ta świąteczna transmisja, która dla milionów Polaków będzie niejako głosem samej Ojczyzny, będzie posiadała szczególną doniosłość i stanowić tem bardziej znamienne wydarzenie, że praw dopodobnie poprzedzi ją przemowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Kino „LUNA”

Dziś uroczysta premiera!

Wielki tryumf aktorski i reżyserski!

MARLENA DIETRICH

w roli Katarzyny Wielkiej
cesarzowej Wszech Rosyj

IMPERATOROWA

w pozostałych rolach. John
Lodge, Louise Dresser,
San Jaffe. Reżyserował:
JÓZEF STERNBERG

Nad program: Kronika P.A.T.
i Tygodnik Paramountu.

Kino „EDEN” Aleja 12

Dziś! Porywający dramat z życia rosyjskiego

Pieśń Kozaka

w mistrzowskim wykonaniu fenomenalnego JOSE MOJICI jako kapitana kozaków w gł. rolach kobiecych: Rosita Moreno i Mona Maris.

Nad program: Najnowsze Aktualności FOXA oraz dod. PAT'a.

Kino „LUNA“

Tylko dla dorosłych.

Od piątku 7 grudnia o godz. 11 i pół wlecz. wyświetlać będziemy potężny film osnuty na tle intymnego życia płciowego p.t.

Wróg we krwi

Proces komunistyczny ze skandalicznym epilogiem.

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza znalazła się sprawa 19 letniego Nikodema Leszczyńskiego oraz 20 letniego Józefa Płaszczki, oskarżonych o to, że wrześniu 1934 r. podczas akademii w kino-teatrze „Atlantyc”, urządzonej przez P.P.S. w związku z tygodniem kobiety, w pewnej chwili zaczęli wznosić różne okrzyki antypaństwowe, jak np. „Niech żyje Komunistyczna Partja Polski” i t. d. i domagali się otwarcia dyskusji nad bieżącymi zagadnieniami chwili.

Leszczyński karany już był za komunizm i jak zeznał wywiadowca Wesołowski, po wyjściu z więzienia znowu powrócił do czynnej pracy w szeregach komunistycznych, miał pod swą opieką powielacz Z. M. K. i trudnił się odbijaniem i kolportażem odez. Płaszczki natomiast był nowicjuszem w organizacji, do której wstąpił zaledwie na 3 miesiące przed aresztowaniem.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, Leszczyński zaś posunął się nawet do zapewnienia, że nie wie, co znaczy słowo „powielacz”.

Jeden ze świadków odwodowych Józef Szpryngier zeznał, że w krytycznej chwili Leszczyński stał obok niego.

Świadek jednak nie słyszał z ust jego żadnych okrzyków antypaństwowych. Krzyknął on jedynie „Żądamy jednolitego frontu”.

Jak wiadomo było świadkowi Szpryngierowi, Leszczyński zamierzał wstąpić do P. P. S.

Sąd po wysłuchaniu przemówienia pprok. Jarzębińskiego skazał Leszczyńskiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Płaszczkę zaś na 1 rok więzienia.

W chwili, gdy z ust przewodniczącego padły słowa „jeden rok i sześć miesięcy więzienia”, skazany Leszczyński pozwolił sobie na głośną uwagę „To niedużo”, a po ogłoszeniu wyroku, krzyknął na całą salę „To nie sąd skazał, a...”.

Ze względu na powagę wysokiego sądu powstrzymujemy się od przytoczenia rzuconej pod jego adresem obelgi.

Przewodniczący sędzia Herasimowicz polecił protokolantowi mag. Rodałowiczowi zaprotokolować słowa oskarżonego i zawiadomić prokuraturę w celu postawienia Leszczyńskiego w stan oskarżenia o obrazę sądu i jednocześnie zarządzić osadzenie sprawcy wybuchu tytułem doraźnej kary w osobnej celi więziennej.

przypadkowo się znalazła.

Sąd, przychylając się do wywodów obrońcy, oskarżoną uniewinnił.

Partactwo dentystyczne. W ostatnich czasach technicy dentystyczni zajmują się nieprawym wykonywaniem praktyki lekarsko dentystycznej w małych miasteczkach i po wsiach w sposób szkodliwy, a często nawet niebezpieczny dla zdrowia. W Kłobucku od dłuższego czasu uprawiał partactwo dentystyczne technik Władysław Binek. Lekarz powiatowy dr. Siciarz, na sku-

TOWARZYSTWO
POPIERANIA KULTURY REGIONALNEJ
W CZĘSTOCHOWIE.

Materiały geograficzno-historyczne odnoszące się do przeszłości obecnego powiatu częstochowskiego i powiatów sąsiednich.
pod redakcją Bolesława Stali.

Podziękowanie.

Panu Doktorowi Leonowi Gutmanowi za niezwykle troskliwą i skuteczną opiekę lekarską w czasie mej choroby — tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie.

S. ALTMANOWA.

tek interwencji Częstochowskiego Związku Odontologicznego zabronił Binkowi nadal zajmować się nieprawą praktyką, skonfiskował znalezione u niego narzędzia lekarsko-dentystyczne i pociągnął go do odpowiedzialności karnej.

Cała rodzina uległa zaczadzeniu. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się wczoraj w mieszkaniu 72-letniego Józefa Dudkiewicza przy ul. Bór 33 na Ostatnim Groszu.

Wskutek wydobywającego się z pieca gazu węglowego ulegli zaczadzeniu: Dudkiewicz, jego żona Michalina i dwójka dzieci zięcia Dudkiewiczów, nieobecnego wówczas. Pierwszej pomocy zadziwonemu udzielił felczer Ignacy Adamczyk. Dudkiewiczowie przebywają na kuracji w domu.

Kradzież z włamaniem. W nocy z soboty na niedzielę nieznaną sprawcy przy pomocy włamania dostali się do mieszczącego się na parterze w domu przy ulicy Rynek Warszawski 7/8 składu skór Z. Rotbarda i skradli kilkaset kilogramów skóry podszewkowej wartości około 2 tys. zł.

FUTRA
NAJTANIEJ
w firmie
MICHAŁ AJDELMAN
w Częstochowie, Piłsudskiego 7.
Tel. 13-05, 1 p. front.

Złote gody kapłańskie ks. prałata Nassalskiego. Latem 1935 roku proboszcz parafii św. Barbary, ks. prałat Nassalski obchodzić będzie swoje złote gody kapłańskie i jednocześnie 25-lecie sprawowania obowiązków proboszcza wyżej wymienionej parafii. W związku z tem w tych dniach w sali Różańcowej na Jasnej Górze pod przewodnictwem ks. prałata Wróblewskiego odbyło się zebranie przedstawicieli parafian św. Barbary, na którym ustalono w ogólnym zarysie obchód uroczystości i postanowiono upamiętnić jubileusz ks. proboszcza ufundowaniem organów w kościele św. Barbary.

Pani generałowa Berbecka w Częstochowie. Zgodnie z naszą zapowiedzią, pani generałowa Berbecka, przewodnicząca Polskiego Białego Krzyża przybywa dziś w czwartek 6 b.m. do Częstochowy i weźmie udział w zebraniu tutejszego Oddziału Polskiego Białego Krzyża, które odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem w Magistracie (sala № 8). Na zebraniu tem pani generałowa Berbecka wygłosi prelekcję o Polskim Białym Krzyżu.

Zarząd częstochowskiego Oddziału P.B.K. uprasza związki, stowarzyszenia i organizacje o wydelegowanie swych przedstawicieli na powyższe zebranie, wszystkich zaś, którym idea Polskiego Białego Krzyża drogą jest, o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w zebraniu.

Prezydium honorowe Komitetu Niesienia Pomocy biednym dzieciom. W uzupełnieniu sprawozdania z zebrania organizacyjnego Komitetu Niesienia Pomocy biednym dzieciom podajemy skład prezydium honorowego Komitetu, które stanowią: J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubina, starosta Bazyli Rogowski, [d-ca 7 Dyw. Piech. pułk. dypl. Wacław Stachiewicz i prezydent miasta Jan Mackiewicz.

Dalsze ułatwienia w obrocie obligacjami Pożyczki Narodowej. — Dziennik Ustaw z dn. 5 b.m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra s karbu, które przynosi dalsze ułatwienie w dziedzinie spłaty długów obligacjami Pożyczki Narodowej.

Dotychczas prawo spłaty obligacjami Pożyczki Narodowej do wysokości 300 zł. nominalnej wartości obligacji posiadali pierwonabywcy oraz osoby, które otrzymały obligacje te w drodze spadku, lub na zasadzie wyroku sądowego. Obecne rozporządzenie postanawia, że prawo to rozciąga się również i na posiadaczy obligacji Pożyczki Narodowej, którzy otrzymali je w drodze przelewu (cesji), dokonanego za zgodą komisarzy generalnego Pożyczki Narodowej. Warunek spłaty długu Pożyczką Narodową do dnia 31-go grudnia 1935 r. pozostał niezmieniony.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Z Tow. Ogródków Działkowych. Zarząd Tow. Ogródków Działkowych w Częstochowie podaje do wiadomości wszystkim członkom Tow., że wydaje drzewka owocowe, celem obsadzenia działek.

Reflektanci z legitymacjami członkowskimi (a bezrobotni także z legitymacjami bezrobotności) winni zgłaszać się w Wydziale Plantacji Miejskich (ul. Dąbrowskiego № 14), codziennie w godz. od 9 do 14.

Z uwagi na porę roku zapisy przyjmuje się tylko do dnia 10 grudnia rb.

Godziny handlu przed świętami

Jak corocznie tak i w roku bieżącym w okresie przedświątecznym godziny dla handlu będą przedłużone. Od wtorku dnia 18 bm. sklepy będą otwarte do godz. 21-ej a w niedzielę przedwieligijną od 13-ej do 18-ej. W wigilię dnia 24 bm. wszystkie sklepy i lokale będą zamknięte o godz. 18.

Zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych. W dniach 8 i 9 b.m. w Warszawie odbędzie się ogólnokrajowy zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych.

Częstochowski oddział na zjeździe tym reprezentować będą pp: Kazimierz Kaczorowski, Piotr Wasilczuk i Jan Kimla.

P. Górski i rewja mód na kermaszu. Świetnie zapowiadająca się pod względem atrakcyjnym i organizacji kermasz urządzący przez zjednoczone patronaty rodzicielskie gimn. im. Sienkiewicza będzie się cieszył zasłużonym powodzeniem, gdyż zainteresowanie jest olbrzymie. O powodzeniu imprezy m. in. zdecydują występy popularnego artysty teatru miejskiego p. Górskiego oraz urządzona po raz pierwszy rewja mód. Kermasz rozpoczyna się już w piątek i trwać będzie przez trzy dni.

Walka z meżatkami.

Jak nam donoszą z Łodzi międzyorganizacyjny Komitet do zwalczania bezrobocia (sprawę tę omawialiśmy w artykule wstępnym wczorajszego „Słowa”) ustalił czarną listę meżetek, których mężowie zarabiają 400 zł. miesięcznie. Na liście znajduje się 150 kobiet-urzędniczek ubezwieczalni społecznych, magistratu, urzędu wojewódzkiego i t. p. Komitet organizacyjny wystosował do tych pań odezwe utrzymaną w uprzejmym tonie, proponując im dobrowolne ustąpienie z posad. Dopiero w razie gdyby odezwa ta nie poskutkowała, komitet zwróci się do władz, wyszczególniając stan materialny tych urzędniczek i prosząc będzie o zwolnienie przymusowe. Czarna ta lista nie jest podobno zamkniętą i jest uzupełniana.

Uniewinniona z zarzutu propagandy komunistycznej. Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę 20-letniej Ruchli Ickowicz, z zawodu krawcowej, oskarżonej o to, że 10 września wieczorem, w pobliżu fabryki Peltzerów, rozdawała robotnikom odezwy K. Z. M. P., wzywając ogół robotniczy do solidarności ze strajkującymi robotnikami fabryki Peltzerów.

W imieniu oskarżonej obronę wniósł mec. Dorf, który dowodził absolutnej niewinności oskarżonej, zatrzymanej koło kina teatru „Atlantyc”, gdzie



Dr. med. A. WOLBERG

choroby skórno - weneryczne

powrócił i ordynuje codziennie od g. 5-7. Aleja Kościuszki 28. Tel. 1367,

Dziś w „Atlantyku”

czarująca Liljanka Harvey
i John Boles w filmie

„Jej Królewska Mość”

Tom Mix i fenomenalny koń TONY w

„Bohaterskim czynie”

Unieruchomienie iglarni. Zarząd fabryki igiel, mieszczącej się przy ul. Fabrycznej 21-23, z dniem 1 bm. wywolił pracę wszystkim robotnikom, w liczbie 130 na okres 14 dni, poczem nastąpi remont maszyn, który trwać będzie do dnia 15-11-35 r. Na czas remontu fabryka będzie unieruchomiona.

Obfity połów onegdajszej obławy. W czasie onegdajszej obławy nocnej, przeprowadzonej przez policję, zatrzymano w różnych melinach kilku poszukiwanych od dłuższego czasu przestępców.

M. in. zatrzymani zostali przez funkcjonariuszy wydziału śledczego: Jakóbek Aleksander, zam. w Łodzi, przy którym znaleziono narzędzia złodziejskie jak wytrychy, klucze, borkorby i inne; Wójcik Stanisław zam. w Moszczenicy, poszukiwany przez pluton żandarmerji w Częstochowie za kradzież, Kubiś Jan zam. we wsi Stefanów pow. Kozienicki, poszukiwany aż przez sądy grodzkie i okręgowy w 7-miu miejscowościach. Wymienieni przekazani zostali odnośnym władzom względnie sądom.

Ujęcie złodzieja i pasera. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia wydział śledczy ustalił, że kradzieży noży, wideł, lyżek i brzytwy, z mieszkanka Rokity Stefana, przy ul. Augustyna 1, w dniu 25 ub. m. dokonał Nalewajka Władysław, lat 27, robotnik, zam. przy ul. Złotej 4, który skradzione rzeczy sprzedał za sumę 10 zł. Gołdzie Piotrowi właścicielowi domu przy ulicy Złotej 18, od którego rzeczy te odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Zgubiono w dniu 4 grudnia portfel zawierający: jedną ćwiartkę losu Loterii Państwowej Nr. 71763, odpis wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, gotówkę w sumie złotych 120, dowód osobisty i książkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U. w Częstochowie na imię Zygmunta Szczepnego. Upraszają się łaskawego znalazcę o zwrot portfela wraz z dokumentami do redakcji „Słowa”. Gotówkę można zatrzymać. Powyższy portfel zawierał również książkę Kasy Chorych wydaną na imię Marjanna Szewczyk.

Okazyjnie do sprzedania salon stylowy, tanio, Wiadomość: w firmie Ordon, Aleja 18.

Maszyna do szycia Singera czółenkowa, w dobrym stanie, na dogodnych warunkach do Sprzedania. Wiadomość ulica Jasnogórka 26, u p. Rachelskiej.

TEATR MIEJSKI.

„Żeglarz”, komedia w 3-ach aktach
Jerzego Szaniawskiego.

„Żeglarz” zasadniczo różni się od akwarelowej techniki innych utworów Szaniawskiego. Może nie wszyscy widzowie sztuki zrozumieją jej ironicznie uśmiechnięty morał, uległszy sugestji teatralnie bardzo pięknej sceny finalnej.

Ten kapitan Nut, który przed 50 laty rzekomo zginął w dramatycznych okolicznościach i dla swych rodaków stał się wcieleniem wszelkich cnót bohaterkich, za życia asystuje uroczystości odświeżenia własnego pomnika. Nadaremnie młody idealista Jan w imię wysokiego ideału nieprzekupnej prawdy z doku mentami w ręku dowodzi, że kapitan Nut był niedość, że pospolitym zjadaczem chleba, ale nawet dość szubrawą figurą. Dla mieszkańców tego nienazwanego w sztuce miasta, leżącego pod nieokreśloną szerokością geograficzną, mia sta-symbolu, kapitan Nut nazawsze pozostał bohaterem. Mimowoli przypomina ją się słowa Wyspiańskiego „świętości nie szargać, bo trza, żeby święte były”.

Wydatnym czynnikiem urozmaicenia akcji teatralnej jest ta okoliczność, że Jan z idealistyczną odwagą młodości zrywający się do walki z kłamnym mitem, okazuje się być rodzonym wnukiem kapitana Nuta.

Ostatni akt sztuki ma najwięcej scenicznego życia i plastyki teatralnej. Następuje uroczysta chwila odsłonięcia pomnika. Mówcy w kornych słowach wymownie sławią wielkość życia i śmierci kapitana Nuta, grzmia działa i srebrzysty klangor dzwonów rozbrzmiewa hejnałem chwały zmarłego przed pół wiekiem bohatera. I taka jest potęga zbiorowej sugestji, taka niezwalczona siła tego pospólnego dobrowolnego upojenia się mitem, że sam kapitan Nut, przybyły do miasta pod przybranym nazwiskiem Szmida i jego wnuk, który jeszcze przed chwilą chciał publicznie przemówić u stóp pomnika i twardo, bez ogródek, wyrębać wszystkim w oczy prawdę o kapitanie Nucie, przeją się na baczność i niemal odruchowo kamieniają w czoł i zachwyconym podziwie dla cnót i wielkości fałszywego bohatera.

W tem zakończeniu sztuki odgadujemy niepozabawiony melancholijny uśmiech ironji i osobliwa anegdota życiowa kapi

tana Nata otwiera jakieś szersze perspektywy na zbutwiałą istotę społeczeństwa, jakże często oszukiwanych i chcących być oszukiwanymi.

Artyści wypracowali zbiorowy koncert doskonałej gry. Bardzo inteligentnie pomyślaną postać kapitana Nuta dał p. Brodzikowski. P. Liedtke w roli idealisty Jana święcił bardzo udatny debiut komedjowy. P. Dębiczowi i p. Górowskiemu, który pocieszenie wyglądał w czerwonej todze rektorskiej, zawdzięczamy doskonale postacie prowincjonalnych notablów. Dobre epizody dali pp. Malinowski Piotrowski i Martyka.

Z pań na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Alina Rada w naogół dość bladej przez autora narysowanej roli uko chanej Jana.

Ryżysierja dyrektora Galla podkreśliła efektowne miejsca sztuki. W scenach zbiorowych, zwłaszcza w scenie ostatniej, czuć było dobrą klasę i nerw urodzonego malarza.

Strona muzyczna bez zarzutu: melodia dzwonów była doprawdy urzekająca.

M. Ł.

Do akt Nr. Km. 1153/1934 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, 2-go rewiru Józef Solarczyk, zam. w Częstochowie przy ulicy Kilińskiego 30, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 13 grudnia 1934 r., od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Częstochowie przy ulicy Nowy Rynek Nr. 10 u Barucha Birenholca, składających się z 10 palt zimowych damskich, 17 garniturów męskich, 15 mundurków szkolnych 5 jesionek męskich, 5 palt szkolnych i 15 par spodni, oszacowanych na łączną sumę 1005 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 27 listopada 1934 r.

Komornik J. Solarczyk.

Sygnatura: Km. 721-34.

Obwieszczenie.

o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krzepicach Stanisław Michałowski mający kancelarię w Krzepicach ulica Częstochowska Nr. 31 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1934 r., o g. 12-iej w poł. w Krzepicach ul. Krakowska Nr. 6. odbędzie się l-sza licytacja ruchomości, należących do Chai Altmann Jojny Altmann, składających się z różnych mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 605. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26 listopada 1934 roku.

Komornik St. Michałowski.

Nr. Km. 2024-33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie II-go rewiru J. Kossek urzędujący przy ulicy 3-go Maja Nr. 14, stosownie do art. 1147 i 1570 Ust. Post. Cyw. obwieszcza, że w dniu 14 marca 1935 roku od godz. 10-iej w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie, przy ulicy N. Panny Marji Nr. 51, na zaspokojenie należności Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie i Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu częstochowskiego w ogólnej kwocie 10.186 zł. z proc. i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości miejskiej położonej w Częstochowie przy ul. św. Barbary Nr. 61, składającej się z placu szerokości około 18 mtr. a długości około 150 mtr. na którym są wzniesione następujące budynki: a) dom frontowy parterowy, b) oficyna na piętro, c) oficyna parterowa, d) stajnia, e) obora, f) komórki — murowane oraz g) ustęp, h) dwie szopy i i) stodoła z desek, wszystko kryte papą, wyszczególnione w protokole opisu z dnia 4 października 1934 roku.

Nieruchomość powyższa:

1) ma założoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie, oznaczoną Nr. 620 rep. hip. i jest uregulowana w dziale I pod Nr. I wykazu hipotecznego

2) Należy do Heleny-Zofji Waczyńskiej w jednej połowie oraz Zofji Waczyńskiej i Franciszki Badorowej w drugiej połowie niepodzielnie,

3) wdzierżawie ani w zastawie nie jest i we wspólnem o osobami obcymi sobie posiadaniu nie znajduje się,

4) ograniczeniom o nabyciu i drobieciu, nie podlega;

5) jest obciążona kaucjami i długami hipotecznymi w kwocie 19686 złotych z proc. i kosztami,

6) sprzedaży podlega w całości.

Licytacja rozpocznie się, jako w drugim terminie od 2-3 sumy szacunkowej, czyli 21.333 zł. 34 gr.

Biorący udział w licytacji winni złożyć kaucję w wysokości 10 % sumy szacunkowej, czyli 3200 złotych.

Akta sprzedażowe znajdują w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie.

Komornik: Józef Kossek.

Z RADOMSKA.

— Zastępcy radnych miejskich wybrani z okręgu I i II. Uzupełniając wyniki wyborów do Rady Miejskiej, podane we wczorajszym numerze naszego pisma, poniżej podajemy wybranych zastępców radnych z okręgu I i II.

W okręgu I z listy Nr. 1 — 1. Dr. Popławski Dominik, 2. Wtorkiewicz Walerjan; z listy Nr. 2 — 1. Płaszczek Józef, 2. Laskowski Marjan; z listy Nr. 3 — Szwedowski Jan i z listy Nr. 4 — dr. Ruziewicz.

W okręgu II z listy Nr. 1 — 1. Łęski Jan, 2. Zalejski Franciszek; z listy Nr. 2 — 1. Serszkow Aleksander, 2. Hałaszczyk Piotr, 3. Fajnzylber Chaskiej i z listy Nr. 3 — Michoń Teofil.

— Skradziono beczkę śledzi. —

W nocy 4 b. m., o godz. 1-szej na szosie Bartodziej Podlesne zostali przez policję zatrzymani jadący wozem Józef Grabarczyk i Ignacy Starostka, zam. w Radomsku, oraz Edmund Warzecha, zam. w Częstochowie, powracający z Kamińska, u których znaleziono na wozie pod piekami beczkę śledzi, wartości 70 zł. Po przeprowadzeniu natychmiastowego dochodzenia, policja ustaliła, że beczkę śledzi skradli nieznanemu gospodarzowi z wozu Grabarczyk i Warzecha. Starostka zaś był wynajęty przez wspomnianych do przewiezienia skradzionych śledzi.

Grabarczyka i Warzechę zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

— Występ znanych pieśniarek i tancerzy w „Kinemie”. W dniu 7 b. m., o godz. 20.30, w sali „Kinema” wystąpią tylko jeden raz głośne pieśniarki i znani tancerze: Zia Halama, Ola Lilitk, Feliks Parnel, Jerzy Welin, oraz B. Broniatowski i F. Fiszman.

Skarb w kufrze.

6,200 złotych łupem złodziei.

Kufer nie jest dobrym miejscem na lokowanie gotówki. Przekonał się o tem Karol Struski, mieszkaniec wsi Raczkowice, gm. Dąbrowa Zielona, któremu wieczorem w dn. 29 XI podczas nieobecności domowników skradziono kufer wraz z zawartością 6,200 zł. gotówki, zagarkiem i różnemi drobiazgami.

Kufer, ale już bez gotówki znaleziono w dniu 2 b. m. w kanale pod wsią Raczkowice.

O dokonanie kradzieży podejrzani są mieszkańcy tej wsi: Stefan Jakób i Bolesław Rakowice.

— Kradzieże w mieście i powiecie. P. Józefie Fiwekowej (Dobryszyska Nr. 21) nieznany narazie złodziej skradł z przedsiłona akumulator radiowy i bielez, ogólnej wartości 50 zł.

— Marjannie Zdzierakowej z Kraszewic, gm. Mastowice, skradziono torf i bieliznę, wartości 50 zł. Policja poszukuje złodziei.

Do akt Nr. Km. 924/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku II-go rew. Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku, przy ul. Stodolnej Nr. 4, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 grudnia 1934 roku, od godz. 12-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Klemensa Kornhöfera w Radomsku na targowicy miejskiej, składających się z kredensu, stolika, otomany, maszyny do szycia, radia, stołu, kanapki i in. Na pokrycie należności Banku Francuskiego Polskiego w Częstochowie, oszacowanych na łączną sumę 1040 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dnia 19 listopada 1934 r.

Komornik W. Woźniakowski.

Do akt Nr. Km. 293-34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku 2-go rewiru Wacław Woźniakowski, zamieszkały w Radomsku przy ulicy Stodolnej Nr. 4, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 grudnia 1934 r., od godz. 12-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Henryka Woźniakowskiego w jego lokalu w maj. Widzów, gm. Konary składających się z otomany, biurka, pianina, kanapki, foteli, kozetki, szafy, kredensy, stolika i in. Na pokrycie należności Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i in., oszacowanych na łączną sumę 1130 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dnia 22 listopada 1934 r.

mien przysłał wota na Jasną Górę; 1642 bawił tutaj z królową Cecylią Renatą oraz braćmi swymi i wtedy to prowincjał, ks. Jędrzej Goidonowski, 1642 założył kościół św. Barbary z klasztorem na nowicyat zakonny, dalej kościół św. Rocha, oraz wymurował kaplicę św. Jakóba, na miejscu dawnej drewnianej, — przy niej był szpital na trzech chorych pielgrzymów. Obecnie na miejscu owej kaplicy postawiono cerkiew prawosławną. Jednocześnie z fundusz biskupów Stanisława i Macieja Łubieńskich rozszerzono kaplicę, a poświęcenia jej dokonał 25 marca 1644 Maciej Łubieński, naonczas arcyb. gnieźnieński, wraz z Piotrem Gębickim, biskup. krakowskim. D. 1 czerwca, w czasie przewozu zwłok Cecylii Renaty z Wilna do Krakowa, wstąpił tutaj królewicz Zygmunta Kazimierz, a 8 czerwca zjechał i sam Władysław IV. R. 1646 pani de Guerbriant, ochmistrzyń Maryi Ludwiki Gonzagi, którą właśnie przewiozła była do Warszawy, powracając do Francji, zajeżdżała na Jasną Górę, a w lipcu bawił tutaj Władysław IV wraz z Maryą Ludwiką, jadąc do Krakowa na koronację królowej. W czasie ostatniej choroby zwracał się do Matki Boskiej i do Częstochowy przysłał wotum srebrne. Jan Kazimierz, jadąc do Krakowa na koronację, 7 stycznia 1649 odwiedził Jasną Górę, a na sejmie koronacyjnym zatwierdził paulinów wszelkie nadania i przywileje poprzedników swoich. D. 19 października tegoż r. zjechał tutaj wraz z Maryą Ludwiką i złożył w ofierze osiem chorągwi, zdobytych na kozakach. Niebawem Jerzy Ossoliński kanclerz w. kor., wskutek ślubu swego o r. 1644 zabrał się do sprawienia w kaplicy Maryi Panny nowego ołtarza hebanowego z bogatymi srebrnymi ozdobami. Kosztował go przeszło 100.000 złp., do czego zakon ze skarbca swego dodał 1.900 grzywien srebra, co oszacowano na 42.675 ówczesnych złp. Ołtarz poświęcono już po śmierci Ossolińskiego, czego dokonał 8 września 1650 arcyb. Maciej Łubieński w asystencji 6 biskupów, oraz wielu panów i szlachty. Ludu naonczas zebrało się około 400.000. W tym czasie zbudowano nową zakrystę i skarbiec. R. 1652 złoczyńcy dla łupieży podpalili miasto Czowę i to niemal całe legło popiołem. D. 10 lut. 1654, przy rozgrzewaniu zmarłego zegara, wszczął się ogień na wieży, która, runawszy, uszkodziła sklepienie kościelne, ale szkodę prędko naprawił przeor, ks. Augustyn Kordecki 1655. Na wieść o zbliżaniu się Szwedów złote i srebrne naczynia i kosztowności ukryto w lasach, lub zatopiono w stawach pod wsią Kawodrzą, obraz zaś M. B. prowincjał, ks. Teofil Bronowski, wywiózł nocą do Lublińca na Szląsk i ukrył w zamku hr. Jędrzeja Cellarego. Nazajutrz, 8 listopada 1655,

Z wystawy Częstochowskiego Klubu Krótkofalowców. W 1 bm. od było uroczyste otwarcie wystawy C.K.K. przy udziale około 200 zaproszonych gości.

Przy stole prezydalnym zasiadli pp.: dra 7 dyw. płk. dyw. Stachiewicz, w za stępstwie prezydenta miasta inż. Wróbel, ks. prałat Wróblewski, nac. wydziału elektrotechnicznego P. K. P. inż. St. Majewski, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Krótkofal. ppłk. inż. Karaffa-Kreuterkras oraz prezes C. K. K. A. Znamienowski.

Zebranych powitał przemówieniem p. Znamienowski.

Następnie p. inż. Karaffa-Kreuterkras wyjaśniając znaczenie ruchu krótkofalowego stwierdził, że posiada on olbrzymie znaczenie dla państwa.

Krótkofalowcy całego świata (mówił prezes P. Z. K.) współpracując między sobą, nawiązując nici sympatii między wszystkimi państwami 6-ciu kontynentów, wprowadzając w czyn hasła Ligi Narodów.

Jako Polacy przygotowują wyszkolone kadry wojsk łączności, szerząc jednocześnie propagandę polskości, bowiem znak naszego państwa „R. P.”, dociera na falach eteru do najdalszych zakątków ziemi, mówiąc wszystkim narodom, że Polska potężna, niepodległa, istnieje i nie pozostaje w tyle w wyścigu techniki.

Kończąc zaznaczył, że Klub Częstochowski jest jednym z najlepiej prosperujących Klubów Krótkofalowych w Polsce.

Po przemówieniu tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał pułk. dypl. Stachiewicz, poczem goście zwiedzili wystawę, rozpoczynając od stoiska Elektrowni Częstochowskiej, która wystawiła szereg nowoczesnych aparatów grzejnych.

Ogólną uwagę zwracały kuchnie i piekarniki wykonane całkowicie w kraju przez firmę „Gródek”, których koszt eksploatacji nie przekracza kosztów ogrzewania węglem zwykłej kuchni domowej.

Pięknie prezentowały się również stoiska firm „Stator” i „Elektra”.

Przechodząc do stoisk krótkofalowców, mamy możliwość zobaczenia wszelkich typów stacji nadawczo-odbiorczych oraz rozlicznego sprzętu krótkofalowego.

Całość wystawy sprawia bardzo miłe wrażenie i należy polecić wszystkim, którzy tą dziedziną się interesują, aby tłumnie wystawę zwiedzali, przyczyniając się tem samem do rozwoju tak pożytecznej placówki.

Miarą zainteresowania się krótkofalostwem, jest fakt, że wielu z pośród zwiedzających zapisuje się na członków C. K. K.

Podczas trwania wystawy, a mianowicie 7, 8 i 9 bm. o godzinie 18-ej urządzane będą demonstracje, pogadanki i pokazy, a z lektury fachowej—krótkofalowej, jest do nabycia w stoisku Klubu, miesięcznik „Krótkofalowiec Polski”.

Skarb Jana Kiepur. Smutnym bohaterem niniejszej wzmianki nie jest znakomity śpiewak, zbierający złoto, laury i podziw całego świata.

O innego Kiepurę chodzi tutaj, o skromnego gospodarza ze wsi Węglowice, który uzbierał sobie 1200 zł. i w tajemnicy przed światem przechowywał je w słomianym poszyciu swego domu.

Niemal jednak takiej tajemnicy, która przed jej późniejszą nie wyszła na jaw. Ktoś podpatrzył, że Kiepura zbyt często przystawia drabinę do dachu, zaczął się w ukryciu, wyśledził troskliwie strażonę sekret i pewnej nocy skradł Kiepurze cały jego skarb.

Czy nie lepiej było nie wodzić ludzi na pokuszenie i zanieść pieniądze do K. K. O.?

Do akt Nr. Km. 2783/30

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 67 m. 4, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1934 r. od godz. 10, w Częstochowie ul. Al. Kościuszki 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenia sklepu, składających się z szafy, luster i inn., maszyny nożnej do szycia firmy Singer, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 23 listopada 1934 r.

KOMORNIK I REWIRU.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU TOWARÓW BIAŁYCH

Wyroby: Żyrardowskie, Czeczowicka, Widzewskie, Gliksmana i inne, oraz zagraniczne tylko w firmie

A. M. KOHN

Częstochowa, Ogrodowa 6,
front 1-sze piętro.

Uwaga: Przy zakupie wyprawy ślubnej—specjalny rabat.

CENY B. PRZYSTĘPNE.

OBSŁUGA SOLIDNA.

Praktyczny i piękny prezent na gwiazdkę. Już dziś głowią się ludzie jaki prezent gwiazdkowy sprawić najbliższemu. Zagadnienie trudne: prezent musi być piękny i praktyczny. I jeden i drugi warunek łączy w sobie kilim artystyczny, piękna ozdoba każdego mieszkania. Ale trzeba wiedzieć gdzie nabyć kilim, bo łatwo przepłacić nabyć tandetę. Na kilimach bowiem trzeba się znać jak i znać trzeba właściwe źródło zakupu. Pełną gwarancję w tym względzie daje każdemu kupującemu Szkoła Przemysłu Ludowego Częstochowskiej Rady Powiatowej w Parku Staszica. Obejrzenie wystawy nie obowiązuje do kupna. Kierownictwo Szkoły udziela wszelkich informacji bezinteresownie.

Wykłady w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym. W piątek 7 bm. w lokalu szkolnym przy ul. 1 Maja 42-44 odbędzie się wykład p. Aleksandry Rękawkówny na temat „Z biegiem Warty”.

W tym samym dniu w lokalu szkoły powszechnej Nr. 22 przy parku Narutowicza odbędzie się wykład p. por. Kaszewskiego na temat „Niebezpieczeństwo lotnicze i obrona kraju”.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny i wolny.

W trosce o nowe życie.

Jednym z najbardziej zakorzenionych błędów wychowawczych jest chęć wpajania młodym swego światopoglądu i swych zainteresowań.

Teraz zbyt szybko zmieniają się warunki życia, by można było bez największego niebezpieczeństwa taką metodą stosować.

Właściwie to wszystkie obecne trudności gospodarcze i społeczne w głównej mierze są skutkiem niedostosowania naszych pojęć i naszego sposobu myślenia do nowych form życia, a nie bez wpływu na to było wychowanie, usilnie wpajające stare poglądy.

Zaryzykować można twierdzenie, że im bardziej odmienna będzie młodzież od starszych, tem łatwiej upora się z życiem.

Uświadomiwszy sobie tę prawdę, niech nas nie denerwują nowe zainteresowania młodzieży, które dla nas wydają się nierealne i nie przeszkadzajmy, a raczej nakłaniajmy w tym kierunku młodzież, choć sami mniej się jakąś nową myślą czy pracą interesujemy.

Życie zmienia się w pierwszym rzędzie pod wpływem rozwoju nauki i techniki, kto te zdobycze pozna lub zrozumie choćby ich wartość, tego i poglądy, a co zatem idzie i przystosowanie do życia będzie lepsze.

Np. w dziedzinie łączności, której znaczenia nikt nie może przecenić, kompletną rewolucję wywołało radio, a w obrębie radia krótkofalarstwo; do tych trzeba się przyzwyczajać i poznawać.

Wystawa Krótkofalowców, otwarta w gmachu Teatru Kolejowego, znakomicie to ułatwi; zwiedzić ją przedewszystkiem winna cała ucząca się młodzież, ułatwiamy jej, zachęcamy ją do tego. C. K. K.

Koło Rezerwistów-Żydów. Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski zorganizował Koło Rezerwistów Żydów, do którego przyjmuje się wszystkich rezerwistów Żydów, którzy służyli w Armii Polskiej.

Kancelaria Związku przy ul. Kopernika 4-6 czynna codziennie od godz. 18 do 20, w soboty od 16 do 20.

Wieczór odczytowy P. O. W. — W piątek, 7 bm. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się piąty z kolei wieczór odczytowy P. O. W. Wygłoszone zostaną dwa wykłady:

1) „Powstanie Kościuszkowskie” — wygłosi prof. Antoni Artymiak.

2) „Praca i odpoczynek” — wygłosi dr. Antoni Ryszard Słowiński.

Ze względu na wystawę „Morze Polskie”, która otwarta została w sali Rady Miejskiej, wieczór powyższy, odbędzie się w Magistracie, sala Nr. 8.

Początek punktualnie o godz. 19 ej.

Wstęp bezpłatny.

Z kinoteatru „Bajka”. W dniu dzisiejszym na ekran kinoteatru „Bajka” na Zawodziu, z każdym dniem coraz mocniej utwierdzającego swoją pozycję popularnego kina dzielnicowego, wchodzi sensacyjny film p.t. „On albo ja” z niezrównanym Harry Peelem w roli głównej. Film obfituje w mnóstwo fascynujących scen i trzyma widza w nieślabnącem napięciu.

Wódka, zakąski i papierosy... ale zadarmo Do restauracji p. Szczepańskiego przy ul. Panny Marji 9 przybył Stanisław Adamik (Aleja 16) i zażądał półtora litra wódki, zakąsek i 20 szt. papierosów. Życzeniu gościa stało się zadość. Korzystając z chwilowej nieuwagi personelu, Adamik opuścił restaurację, nie uregulowawszy rachunku. O powyższem właściciel zakładu zameldował policję.

Najście na mieszkanie. Do mieszkania p. Szczepana Chojnickiego (ul. Dobra 14) przybył wczoraj sąsiad jego Wigdorczyk i na tle porachunków osobistych wybił p. Chojnickiemu 4 szyby w oknie i potłukł doniczki z kwiatkami. Poszkodowany oblicza swe straty na 30 zł.

Odebrać można. W II-gim komisariacie P. P. znajdują się do odebrania różne marynaty pochodzące z kradzieży, które prawy właściciel może odebrać w godz. urzędowych.

Wiadomości radiowe.

Kino w głośnikach radiowych.

W sezonie zimowym Polskie Radio nadawać będzie raz na tydzień pięćminutowy przegląd filmowy, poatem cztery razy w tygodniu radio nadawać będzie krótkie wzmianki o najlepszych filmach wyświetlanych w tym czasie w kinoteatrach stolicy.

Audycje filmowe przez radio nadawane będą w poniedziałek od 18.10. Poatem w inne dni tygodnia w ramach audycji „Życie artystyczne i kulturalne stolicy” dodawane będą przez radio sporadyczne informacje aktualne.

Podobnie zorganizowana będzie akcja informacyjna o artystycznych filmach w rozgłoszeniach regionalnych.

Transmisja uroczystej akademii ku czci Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego.

Dnia 7 grudnia r. b. przypada trzydziesta rocznica pracy naukowej Pana Prezydenta Profesora Mościckiego, znającego i cieszącego się światową sławą uczonego i wynalazcy. W dniu tym, łącząc się w uczuciach czci najgłębszej z całym narodem, o godz. 20.15 transmituje Polskie Radio z auli Politechniki Warszawskiej uroczystą akademię

Sprzedaż Sukna i Kortów M.A. Lastman

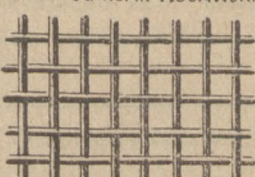
Częstochowa, Aleja 5.

Poleca w wielkim wyborze materiały: paltołowe, ubraniowe, pokrycia na futra, spodniowe, na palta damskie, dziecięce oraz wojskowe z pierwszorzędných fabryk Bielskich i Tomaszowskich po cenach fabrycznych.

WYTWORNIA SIATEK METALOWYCH

CZĘSTOCHOWA MAŁEJA 71

WŁAŚC. MARJAN KUJAWSKI



FUTRA

wszelkiego rodzaju
po cenach
nader konkurencyjnych.

Poleca na sezon bieżący

SKŁAD FUTER

Maurycy KORNBERG

Częstochowa,
ul. N. Panny Marji 6.
Telefon 22-59.

ku czci Pana Prezydenta, który Akademję tę zaszczyli swoją obecnością. Po przemówieniu powitalnem, które wygłosi przewodniczący Komitetu Jubileuszowego prof. Wojciech Świętosławski, transmitowane będą przemówienie p. premyera prof. Leona Kozłowskiego oraz przedstawicieli świata naukowego.

Międzynarodowa audycja wigilijna.

Odbyła się w Londynie konferencja, na której opracowano wytyczne międzynarodowej radiowej audycji wigilijnej. Podobnie, jak w roku ub. wszystkie stacje europejskie nadadzą w Wigilię Bożego Narodzenia audycje z płyt, na które złożą się charakterystyczne dla danego kraju koledy, poprzedzone krótkim wstępem w języku francuskim.

Święty Mikołaj dla grzecznych dzieci.

W czwartek 6 go grudnia o godz. 12.10 jako w dzień Św. Mikołaja, dziecięcy Polskiego Radja nadaje słuchowisko okolicznościowe dla dzieci najmłodszych. Będzie to fantastyczna historia, rozgrywająca się w świetlicy przyjaciół dzieci, gdzie się szykuje prezenty dla najbardziej potrzebujących. Biorą w tem słuchowisku udział i lalki i pajace i książki, jednym słowem ulubione przez dzieci zabawki. Miłe piosenki i muzyka urozmaica wdzięczny obrazek.

Z KRAJU.

6-ciu architektów wmieszanych w afere fałszywych hipotek.

Donieśliśmy przed niedawnym czasem o wykryciu w Warszawie afery przy szacowaniu wartości nieruchomości, na które dawano gwarancje hipoteczne zamiast kaucji.

W chwili obecnej toczy się już śledztwo przeciwko 6-ciu architektom, którzy byli ekspertami sądowymi przy szacowaniu realności.

Afery na tem tle były poprostu plagą. Oszukano władze sądowe w kilkuset wypadkach, przyzem proceder wprawdzenia władz sądowych w błąd uprawiany był jeszcze w czasach przedwojennych.

Z pośród wmieszanych w afere bieżących tylko jeden, mianowicie architekt Colonna, siedzi w więzieniu, pozostałych zaś zwolniono pod dozór policyjny. Afery te były prowadzone na bardzo wielką skalę.

Wyrodna matka.

Zona aspiranta straży więziennej w Rawiezu, Juszczenko utopiła w wannie swego 6-letniego synka, przytrzymując głowę dziecka pod wodą.

Następnie sama usiłowała popełnić samobójstwo przez przecięcie tętnicy lewej ręki. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Przyczyną tragicznego kroku nieporozumienia rodzinne.

Śmierć za 30 groszy, przeigranych w karty.

Onegdaj rozegrała się w Gdyni w warsztacie krawieckim Balcerowicza krwawa tragedia.

W warsztacie tym pracował czeładnik, 26 letni Leopold Słusarczyk, który w wolnych chwilach wraz z innymi czeładnikami grywał w karty. Do gry tej należał również od czasu do czasu Piotr

Ławrynowicz, 25-letni chałupnik, który przynosząc do warsztatu wykonane zamówienia, przyjaźnił się z całym personelem zatrudnionym u Balcerowicza. W niedzielę, 2 bm. podczas gry w karty, pomiędzy Slusarczykiem i Ławrynowiczem doszło do sprzeczki o 30 groszy, rzekomo przegranych przez Ławrynowicza, których tenże nie chciał zapłacić. Kłótnia zamieniła się wkrótce w bójkę. Słabszy jednak Ławrynowicz uciekł.

Nazajutrz Ławrynowicz zjawił się wieczorem w warsztacie. Wówczas Slusarczyk zaczął domagać się 30 groszy, grożąc koledze nożyczkami. Ławrynowicz ponownie odmówił uiszczenia długu i stąd powstała bójka, przyczem Slusarczyk rzucił się z nożyczkami na Ławrynowicza i zadał mu lekką ranę. Ten ostatni w obronie własnej wyciągnął fiński nóż i podczas szamotania się przeciął koledze aortę na szyi, powodując silny krwotok i zgon Slusarczyka.

Ławrynowicza osadzono w areszcie.

Strzelał do ukochanej podczas tańca i odebrał sobie życie.

Wstrząsająca tragedia miłosna rozegrała się podczas zabawy tanecznej w Ulanowie, koło Niska.

Uczestnik zabawy 28-letni urzędnik kasy skarbowej w Nisku, Jan Jakubiec, w obecności licznych gości podczas tańca, dobył nagle rewolweru i strzelił w prawą skroń swej tancerki, 29-letniej urzędniczki pocztowej w Nisku, Marji Lambergerówny, poczem skierował broń do siebie i celnym strzałem pozbawił się życia.

Ciężko raną Lambergerównę odwieziono do szpitala.

Tłem tragedji jest zawiedziona miłość.

Zwyrodniały pianista.

Przy drzwiach zamkniętych sąd okr. w Warszawie rozpatrywał sprawę muzyka-pianisty, 46 letniego Wacława Miłaszewskiego, oskarżonego o dopuszczenie się czynów niemoralnych w stosunku do nieletnich dziewcząt.

Wina oskarżonego została udowodniona i sąd wydał wyrok skazujący go

Co przepowiada amerykański „jasnowidz” na rok 1935?

Znany „jasnowidz” amerykański J. Bragg ogłosił swoje przepowiednie na rok 1935. Rok ten — według tego wróżbity — ma oblicze podwójne, na którym widać ból tragiczny i jasny uśmiech szczęścia. Będzie to bowiem rok katastrof, a zarazem wielkich odkryć i wynalazków.

Zanim słońce wejdzie w znak Barana (21 marca), trzęsienie ziemi w Japonji zniszczy tysiące istnień ludzkich i spowoduje olbrzymie straty materialne. To będzie największa tragedia jaką ludzkość przeżyje w r. 1935. Ponadto wybrzeża zachodnio-amerykańskie nawiedzi niebываły cyklon. Powódź załaje Holandję, a w zagłębiu Ruhry spodziewać się należy wielkiej katastrofy kopalniowej.

W połowie przyszłego roku największy statek powietrzny w Anglii spłonie. W kronikach katastrof kolejowych w Europie zapisze w trzecim kwartale r. 1936 olbrzymią katastrofą we Francji niedaleko Paryża, wielką katastrofą w Austrii, oraz katastrofą na pograniczu Niemiec i Czechosłowacji.

W Ameryce umrze nagle wśród podejrzanych okoliczności wielki magnat naftowy, a w Europie zginie tragicznie jeden z władców.

na 2 lata więzienia. Miłaszewskiego aresztowano na sali sądowej.

ZE ŚWIATA.

Wielka katastrofa na meczu w Pradze.

W Pradze tuż po rozpoczęciu się w niedzielę meczu Slawji przeciwko S. K. Židenice, który zgromadził 25,000 widzów, wydarzyła się katastrofa, która mogła przybrać groźne rozmiary. Trybuna były przepelnione, a trybuna obejmująca tylko miejsca stojące, łącząca trybunę główną z trybuną boczną, nagle zawalała się na wysokości jakichś dwu pieter. Na trybunie tej znajdowało się około 150 widzów, wielu z nich spa-

Rok 1935 będzie pełen nieporozumień i niebezpiecznych napięć politycznych, ale nie przyniesie z sobą wojny. Przewidywany przez pesymistów zbrojny konflikt, zostanie z dużym wysiłkiem odsunięty.

W roku 1935 nie będzie wojny.

Jeśli chodzi o wielkie zdobycze naukowe, te zaznaczą się one w dziedzinie rozbijania atomów i wysiłków zdążających do znalezienia nowych źródeł energii dla przemysłu.

Wynalazca nie wyjdzie z kół sławnych i znakomitych uczonych. W tej chwili nikt go nie zna. Wynalazki tego człowieka będą epokowe i spowodują przewrót w całej dotychczasowej gospodarce.

Pod koniec roku 1935 w Londynie uruchomi się po raz pierwszy taksówki powietrzne.

Świat lekarski będzie się mógł pochlubić znalezieniem zbawczego leku przeciwko strasznej chorobie raka.

Tak widzi przyszły rok „jasnowidz” amerykański. Jego przepowiednie różnią się znacznie w wielu punktach, zgadzając się w innych z przepowiedniami francuskiej wróżbiarki Madame Fraya. Zobaczymy, co przyszłość naprawdę światu przyniesie.

dło na dół.

Po wydobyciu rannych 60 osób przewieziono na klinię, sześciu zaś rannych do szpitala.

Prawie wszystkie ofiary wypadku doznały złamań, lub zwichnięć nóg. 14 rannych zatrzymano na klinice, 52 zaś oddano w opiekę domową.

„Popłoch rozwodowy” w Hollywood.

Wiele stadeł małżeńskich aktorów filmowych z Hollywood otrzymało swego czasu rozwód w Meksyku, gdzie procedura rozwodowa była nadzwyczajnie łatwa. Dlatego też w sferach filmowych stało się zasadą udawanie się po rozwód do tego kraju.

Obecnie sądy meksykańskie zmie-

cham...

— O cóż ci idzie?

— Bo to widzi pan, po tak pracowicie spędzonym wieczorze, pyszną byłoby rzeczą przespać się... Ale jak trzeba to trzeba; tylko widzi pan... ja tego pojąć nie mogę, że kiedy pan może Walburga oddać w ręce policji, pan tego nie czyni — tylko przed nim ucieka...

— Robię to dla wielu powodów. Najprzód nie wiem, gdzie Walburg mieszka i czychanie na niego w hotelu z policji, wcale mi się nie uśmiecha...

— Gdzie mieszka? wszak dowiedzieć się o tem można od blondynki?

— Jeżeli wie, a nie zdaje mi się, żeby wiedziała.

A przytem nie jestem wcale denuncjantem i nie mam czasu. Jestem przekonany, że Walburg takbysprawą pokierował, iż musieliśmy z miesiąc conajmniej siedzieć tu w Paryżu, a ja tego nie chcę i nie mogę.

Alfons kiwał głową, jakby nie bardzo rozumiał i wierzył w powody mego takiego a nie innego postępowania względem Walburga; w końcu wysłuchawszy wszystkiego, rzekł:

— Więc jedziemy?

— Tak.

— A dokąd proszę pana?

— Do Hawru.

— Cudowna myśl, choć nie wiem, co to jest Hawr.

— Trzeba żebyś uregulował rachunek z hotelem i dowiedział się o której godzinie pociąg odchodzi do Hawru.

— Jeżeli wyjeżdżamy o trzeciej, to zapewne wiadomo panu być musiało, że o tej godzinie pociąg idzie.

— Wcale tego nie wiem. Oznaczyłem tę a nie inną godzinę dlatego, że mi się dla panny Anieli wydawała najdogodniejszą i najlepszą.

— Aha! ale proszę pana to djabel-

niły zasadniczo ustawę w tym kierunku, że wszelkie rozwody, uzyskane przez osoby, nie zamieszkujące w Meksyku, nie mają pełnowartościowego rozwodu i pozostają związane poprzednimi węzłami małżeńskimi.

W tem przykrem położeniu znalazło się wielu aktorów, a przede wszystkim Ryszard Dix, Jack Holt, Harry Langdon i t. d.

RADJO.

WARSZAWA 7 grudnia

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. przegląd prasy polskiej. 12.10 Koncert ze Lwowa. 12.45 „Gwiazdka dla domowników” ze Lwowa. 13.00 Dziennik południowy. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekkawork. jazzowa. Z. Górczyńskiego. 16.45 Audycja dla ehorych ze Lwowa. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 „Przegląd wydawnictw”, wygl. prof. H. Mościcki. 18.00 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.15 Koncert solistów (płyty). 18.45 Maurycy Mochnacki (w setną rocznicę zgonu) — wygl. p. A. Sliwiński. 19.03 Muzyka lekka. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 D. c. muzyki lekkiej. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka polska (płyty). 20.15 Transmisja z Auli Politechniki Warszawskiej. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.05 Pogadanka muzyczna. 21.15 II część koncertu symfon. z Filh. Warsz. 22.30 Recytacje poezji. 22.30 Koncert reklamowy. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotn. 23.05 Muzyka taneczna (płyty). 24.00 Muzyka taneczna z rest. „Gastronomia”.

LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC

przeprowadził się

z I Alei w II Aleję 24 (dom B. Ludowego) gdzie Kawiarnia „Roma”.

Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wiecz. w niedzielę od 10 — 2 popoł.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo”.

Walka o miliony.

Powieść z prawdziwego zdarzenia.

90

Ja będę prosiła pana doktora, żeby on z mej ręki jadt ser.

Stanowczo wymówiłem się od tego zaszczytu, zwłaszcza, że Anielka znowu mi lekko trąciła nóżką. Stara była zła i miała nas w podejrzeniu. Trzeba ją było ułagodzić, zwłaszcza, że mi szło o to, by z Anielką jeszcze pomówić trochę na osobności. Czasu mieliśmy niewiele i trzeba było działać szybko. Nie mogłem przecież długo być w Paryżu.

Nie będę tu opisywał ile strategji, ile obrotów zręczności, ile talentu aktorskiego zużyć musiał Alfons, nim zdołał na pięć minut odsunąć od nas starą megerę. Gdy nakoniec mu się to udało, szybko zwróciłem się do Aniutki i rzekłem:

— Zaklinam panią, uciekajmy dziś w nocy. Zapewniam, że Walburg nas gonić nie będzie i ojcu pani nie zrobi. Czy może pani wyjść niespostrzeżenie dziś w nocy, o godzinie trzeciej na korytarz?

— Mogę, ale błagam pana, czy istotnie mój ojciec będzie bezpieczny?

— Zdaje mi się, w każdym razie uciekać trzeba. W drodze o tej rzeczy pomówimy i bądź pani spokojna — znajduję radę na Walburga. Czy wyjdiesz na korytarz?

— Boję się.

W tej chwili znów stara podsunęła się do nas i musiała mieć słuch niezmiernie bystry, gdyż usłyszała ostatnie wyrazy Aniutki.

— Ty Aniutka czego się boisz? — spytała.

— Panna Aniela mnie się boi — od-

rzekłem.

— Ty pana doktora się boisz? Głupia, czego się boisz? Pan doktor jest mądry i dobry, a ty głupia czego się boisz?

— Man nadzieję, odrzekłem, że panna Aniela powoli pozbędzie się bojaźni względem mnie.

Spojrzała na mnie swemi wielkimi, błękitnymi oczętami i nieodpowiedziała ani słowa.

— Ty głupia, czemu nie gadasz, kiedy pan doktor do ciebie takie piękne słowa mówi? wstrząsała się stara.

Chcąc położyć koniec tej scenie i tej rozmowie, która mi irytowała, podniosłem się i podając rękę biednemu dziewczęciu, rzekłem:

— Do widzenia, do przedkiego widzenia panno Aniela.

Za chwilę znalazłem się z Alfonsem w swym pokoju.

XII.

— No, zawołałem, gdyśmy się znaleźli sami, zwawo do roboty. Nie mamy wiele czasu do stracenia. Teraz jest jedenasta o trzeciej musimy stąd uciekać.

— Czy tak pan się umówił z prześlizną blondynką?

— Tak.

— A no... uciekać, to uciekać. Niech djabli porwą, alem się też namęczył z alte Hexe. A to szelma baba, kuta na wszystkie cztery nogi. Panie Alfons! panie Alfons! poczęł powtarzać, przedrzeźniając zabawnie jej akcent.

Poczem nagle zwracając się do mnie zapytał:

— I pan jest przekonany, że ona chciała nas otruć?

— Jak najzupełniej.

— Hm! rzekł Alfons, djabelnie mi się spać chce. Proszę pana, ja pana zupełnie nie rozumiem. Jak babcią ko-